



Od Redakcji

Pan jest pasterzem moim

Dawid był pasterzem nad literalnymi owcami. Dobrze wiedział, że to od niego są one zależne. W odpowiedzialny sposób zajmował się powierzonym mu stadem i wybierał odpowiednie tak pastwiska, jak i wodopoje. Owce, co rozumiały, nie mogły decydować, gdzie byłoby im lepiej – wybór należał do pasterza. Chronił je również przed niebezpiecznymi zwierzętami. Zajmując się taką pracą, miał sposobność rozmyślać o Panu Bogu. Doszedł do wniosku, że tak jak życie i bezpieczeństwo owiec jest zależne od niego, tak podobnie jego życie i przyszłość jest w Bożej mocy.

Drodzy w Chrystusie Jezusie Bracia i Siostry oraz wszyscy Czytelnicy „Na Straży”. W poprzednich latach w okresie letnim i jesiennym cieszyliśmy się wspólnymi spotkaniami na duchowych ucztach. Pan nasz prowadził nas po pastwiskach urodzajnych, gdzie karmiliśmy się przy Jego Słowie i korzystaliśmy z odżywczej wody Prawdy. Okoliczności zewnętrzne ograniczyły nam w pewnej części takie sposoby przebywania razem. Mamy nadzieję, że jeszcze będziemy mieli przywilej, jak dawniej, wspólnie się zgromadzać, a obecne ułatwienia techniczne, z których teraz korzystamy, będą tylko miłym dodatkiem. Chociaż jesteśmy ograniczeni w zgromadzaniu się, to nie jesteśmy ograniczeni w społeczności z naszym Panem i ze sobą wzajemnie. Apostoł Paweł pisze:

„Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? czyli utrapienie? czyli ucisk? czyli prześladowanie? czyli głód? czyli nagość? czyli niebez-

pieczeństwo? czyli miecz?” – Rzym. 8:35.

W jednej pieśni śpiewamy:

„Ja nie wiem, co mnie czeka,
Pan przyszłość oczom skrył,
by każdy czyn i każdy krok
tu dla mnie próbą był.
Więc każdą chwilę życia tu
ja pragnę służyć Mu”.

Co nas czeka „jutro”, nie wiemy, ale chociaż przez te najbliższe chwile możemy myśli nasze skupić na lekturze „Na Straży”. **„Jehowa Bóg nasz jeden jest”** – pewnie większość z nas nawet w dzieciństwie nie spotkała się z inną myślą, ale pamiętajmy, że nie zawsze tak było z każdym bratem, który teraz jest z nami. Byli wychowani w innym systemie, a jednak Ten, który wie koniec na początku, przyprowadził ich na swoje pastwisko. **„Brama Niebieska”** – kto z nas nie zna tej historii? Opuścił dom rodzinny, aby posiąść błogosławieństwo od Pana Boga. **„Porywający prąd czasu”** – tutaj jesteśmy zachęcani do pilnego obserwowania naszego życia, aby różne doczesne sprawy i okoliczności nie zaszkodziły naszemu dobru duchowemu.

Zachęcamy do czytania i analizowania tych i pozostałych artykułów, mając nadzieję, że skutek, jaki one wywrą w naszych sercach, objawi się uwielbieniem Pana Boga i Pana Jezusa Chrystusa.

Redakcja
R-
„Straż”